

Ministerstwo Infrastruktury
ul. Chałubińskiego 4/6
00-928 Warszawa

PETYCJA

Dotyczy: skrócenia terminów oczekiwania na państwo egzaminy praktyczne oraz wyeliminowania nadużyć w systemie rezerwacji

I. WSTĘP

Niniejsza petycja jest głosem instruktora nauki jazdy, która odzwierciedla obserwacje i obawy szerszego środowiska zawodowego instruktorów oraz odpowiedzią na coraz liczniejsze skargi i frustracje kandydatów na kierowców, którzy w obecnym systemie napotykają na nieakceptowalne bariery w dostępie do egzaminów praktycznych na prawo jazdy.

Przy aktualnym wykluczeniu komunikacyjnym dotyczącym miliony Polaków (według raportu Kancelarii Prezesa Rady Ministrów „Wykluczenie transportowe w Polsce - skala problemu, przyczyny oraz rekomendacje” z października 2023 roku, nawet 15 milionów osób może być pozbawionych dostępu do efektywnego transportu publicznego), dostęp do prawa jazdy stał się kwestią nie tylko komfortu, ale podstawowej mobilności społecznej i ekonomicznej. W tej sytuacji każdy dzień opóźnienia w uzyskaniu uprawnień do kierowania pojazdem to dzień ograniczonej możliwości podjęcia pracy, kontynuacji edukacji czy normalnego funkcjonowania w społeczeństwie.

Nadchodzące lata przyniosą bezprecedensowy wzrost liczby kandydatów na kierowców. Od 2026 roku osoby, które ukończyły 17 lat, będą mogły przystąpić do egzaminu państwowego na prawo jazdy kategorii B, przy czym szkolenie będą mogły rozpocząć już mając 16 lat i 9 miesięcy - czyli rok wcześniej niż dotychczas. To natychmiast zwiększy obciążenie wojewódzkich ośrodków ruchu drogowego. Co więcej, w latach 2026-2029 Polska zmierzy się z liczbą osób kończących 18 lat, która wzrośnie z obecnych około 370 tysięcy rocznie do ponad 408 tysięcy rocznie, ze szczytem w 2027 roku (około 417,6 tysiąca 18-latków).

Obecny system egzaminowania jest całkowicie nieprzygotowany na to wyzwanie. Bez pilnych reform systemowych, opisane w niniejszej petycji patologie ulegną dramatycznemu pogłębieniu, prowadząc do jeszcze większego wykluczenia komunikacyjnego i społecznego setek tysięcy młodych Polaków.

II. OPIS PROBLEMU

1. Nieakceptowalne terminy oczekiwania na egzaminy praktyczne

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, wojewódzkie ośrodki ruchu drogowego mają obowiązek wyznaczyć pierwszy termin egzaminu praktycznego w ciągu 30 dni od daty złożenia wniosku. Problem polega jednak na tym, że dla egzaminów poprawkowych nie ma określonego maksymalnego terminu oczekiwania. W praktyce oznacza to, że kandydat, który nie zdał egzaminu za pierwszym razem, czeka na termin poprawkowy nawet 2 miesiące.

Przykłady rzeczywistych terminów oczekiwania na egzamin praktyczny kat. B (stan na dzień 16 grudnia 2024 roku, dane z systemu info-car.pl) pokazują skalę problemu:

- WORD Częstochowa - pierwszy dostępny termin 26 stycznia 2025 (ponad 5 tygodni oczekiwania)
- WORD Zielona Góra - 17 lutego 2025 (ponad 2 miesiące oczekiwania)
- WORD Katowice O/T Tychy - 3 lutego 2025 (ponad 6 tygodni oczekiwania)
- WORD Łódź - 27 stycznia 2025 (ponad 6 tygodni oczekiwania).

Powyższe przykłady dotyczą jedynie ośrodków, które udostępniają terminy w systemie info-car.pl - nie wszystkie WORD-y korzystają z tego systemu. Należy również zauważyć, że przytoczone dane pochodzą z okresu zimowego, w którym tradycyjnie obserwuje się spadek liczby kandydatów już na poziomie ośrodków szkolenia kierowców.

Według zebranych przeze mnie danych ze wszystkich wojewódzkich ośrodków ruchu drogowego w Polsce w 2024 roku, średnia zdawalność egzaminu państwowego praktycznego kategorii B wynosi 35%. Oznacza to, że dla przeciętnego kandydata na kierowcę, który zda egzamin dopiero za drugim lub trzecim podejściem, realny czas od pierwszego zapisu do uzyskania pozytywnego wyniku może wynosić nawet pół roku. W tym czasie kandydat jest zmuszony do brania dodatkowych jazd, aby utrzymać sprawność nabytą podczas kursu, co istotnie zwiększa całkowity koszt uzyskania prawa jazdy i pogłębia problem wykluczenia, szczególnie wśród młodych ludzi o ograniczonych możliwościach finansowych. Dodatkowo traci możliwości zawodowe i edukacyjne wymagające posiadania prawa jazdy oraz doświadcza frustracji i poczucia bezsilności wobec systemu.

Problem dotyczy wszystkich kategorii prawa jazdy, ponieważ ilość egzaminatorów jest ograniczona, a ich czas pracy musi być dzielony pomiędzy różne kategorie. Wydłużenie terminów w kategorii B automatycznie wpływa na dostępność egzaminów w innych kategoriach.

2. Patologie w systemie rezerwacji terminów

Długie terminy oczekiwania stworzyły podatny grunt dla rozwinięcia się szeregu patologii, które dodatkowo pogłębiają problem i uderzają w uczciwych kandydatów. Publikacja terminów egzaminacyjnych online przez wojewódzkie ośrodki ruchu drogowego jest obecnie całkowicie dobrowolna - nie istnieje żaden przepis, który by ją nakazywał. W praktyce prowadzi to do sytuacji, w której część terminów nie trafia do centralnego systemu rezerwacji w info-car.pl, lecz jest dostępna wyłącznie podczas bezpośredniej wizyty w siedzibie WORD-u. Terminy są często dokładane z dnia na dzień, bez wcześniejszego ogłoszenia, co zmusza kandydatów do codziennego sprawdzania systemu lub fizycznego stawiennictwa w ośrodku, aby uzyskać dostęp do wolnego terminu. Według relacji kandydatów, terminy dostępne online są zazwyczaj odległe w czasie (miesiąc lub więcej), natomiast bliższe terminy (na przykład „na jutro”) pojawiają się wyłącznie podczas osobistej wizyty w WORD-zie.

Brak transparentności i przewidywalności w publikacji terminów prowadzi do sytuacji, w której kandydaci spędzają godziny w kolejkach w siedzibach WORD-ów, oczekując na zwolnienie się terminu lub pojawienie się nowego. Jako instruktorzy nauki jazdy znamy liczne relacje o wielogodzinnych kolejkach przed otwarciem ośrodka, kłótniach i konfliktach między oczekującymi oraz sytuacjach, w których kandydaci muszą brać urlopy w pracy lub opuszczać zajęcia, aby uzyskać dostęp do szybszego terminu. Te sceny mają miejsce w całej Polsce i są upokarzające dla kandydatów.

Rozwinął się rynek komercyjnego pośrednictwa w rezerwacji terminów egzaminacyjnych. Zewnętrzne firmy poprzez aplikacje oferują usługi polegające na automatycznym monitorowaniu systemu info-car.pl, natychmiastowej rezerwacji wolnego terminu w imieniu klienta oraz pobieraniu opłat za usługę znalezienia i rezerwacji terminu. Regulamin serwisu info-car.pl (zarządzanego przez PWPW) zakazuje automatycznego odpytywania systemu, jednak zakaz ten jest powszechnie obchodzony, a nie istnieją żadne sankcje poza ewentualną blokadą konta.

W praktyce firmy te działają, czerpiąc zyski z niedoskonałości systemu i wykorzystując desperację kandydatów.

Kandydaci, którzy nie korzystają z takich usług (często ze względów finansowych lub z zasady odmowy wspierania nieuczciwych praktyk), są systematycznie w gorszej pozycji niż ci, którzy za nie płacą. Tworzy to system dwóch prędkości: osoby zamożne lub gotowe zapłacić pośrednikom uzyskują terminy w ciągu dni, podczas gdy uczciwe osoby czekają miesiącami. To rażąca niesprawiedliwość, która dyskryminuje kandydatów ze względu na ich sytuację materialną i wprowadza zasadę, że dostęp do egzaminu państwowego można sobie kupić, zamiast uczciwie na niego poczekać w kolejności zgłoszeń. Jest to szczególnie dotkliwe dla młodych ludzi, którzy mając ograniczone środki finansowe, są zmuszeni albo płacić dodatkowe kwoty nieuczciwym pośrednikom, albo czekać w nieskończoność, tracąc możliwości zawodowe i edukacyjne.

Znane są przypadki blokowania terminów przez osoby trzecie (tzw. słupy), które rezerwują terminy bez zamiaru przystąpienia do egzaminu, a następnie odsprzedają je zainteresowanym kandydatom. Według docierających do nas informacji, nie tylko osoby prywatne, ale także niektóre ośrodki szkolenia kierowców mogą angażować się w takie praktyki, blokując terminy dla swoich kursantów z wyprzedzeniem, zanim ci faktycznie ukończą kurs. Problem terminów skłania również niektóre ośrodki szkolenia kierowców do wystawiania zaświadczeń o ukończeniu kursu przed jego faktycznym zakończeniem, co ma umożliwić kursantowi zapisanie się na egzamin w momencie, gdy terminy są jeszcze dostępne, nawet jeśli nie odbył jeszcze wszystkich wymaganych godzin szkolenia. Praktyka ta narusza przepisy dotyczące szkolenia kierowców, wprowadza do systemu kandydatów niedostatecznie przygotowanych oraz dodatkowo zwiększa presję na i tak już ograniczone terminy egzaminacyjne.

Ze względu na możliwość znalezienia terminu dzięki komercyjnym usługom, długie oczekiwanie na regularny termin poprawkowy (nawet 2 miesiące) oraz bezterminową ważność egzaminu teoretycznego, część kandydatów traktuje egzamin praktyczny jak loterię - podchodzą wielokrotnie, nie przygotowując się należycie, licząc na to, że „może się uda”. Jest to szczególnie widoczne w przypadku możliwości wielokrotnego podejścia do egzaminu tego samego dnia. Takie podejście blokuje terminy osobom rzetelnie przygotowanym, obniża ogólną zdawalność oraz zwiększa obciążenie egzaminatorów.

3. „Kurorty egzaminacyjne” i turystyka egzaminacyjna

W efekcie opisanych patologii rozwinęło się zjawisko tzw. „turystyki egzaminacyjnej”. Kandydaci podróżują do ośrodków egzaminowania położonych w mniejszych miejscowościach o prostszej infrastrukturze drogowej, gdzie terminy egzaminów są łatwiej dostępne (mniejsza liczba kandydatów), a zdawalność jest statystycznie wyższa ze względu na mniej wymagające warunki drogowe (mniej skrzyżowań, spokojniejszy ruch, łatwiejsze manewry). Prowadzi to do sytuacji, w której kandydat zdaje egzamin w warunkach nieodzwierciedlających rzeczywistości, w której będzie poruszał się po uzyskaniu prawa jazdy. Osoba, która zda egzamin na spokojnych drogach małego miasteczka, a następnie wróci do dużego miasta lub aglomeracji, nie będzie przygotowana na intensywny ruch, skomplikowane skrzyżowania, czy stresujące sytuacje drogowe. Stanowi to istotne zagrożenie dla bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Dodatkowo, w niektórych ośrodkach możliwe jest wielokrotne podejście do egzaminu tego samego dnia. Kandydat może uzyskać wynik negatywny np. o 8:00 rano, a następnie - jeśli uda mu się zdobyć kolejny termin - podejść ponownie np. o 10:00. Taka praktyka pogłębia zjawisko traktowania egzaminu „jak loterii”, jest niesprawiedliwa wobec kandydatów z innych regionów, którzy czekają miesiącami na jeden termin, oraz nie daje kandydatowi czasu na wyciągnięcie wniosków z błędów i poprawę umiejętności.

4. Problem strukturalny: brak egzaminatorów

U podstaw wszystkich opisanych wyżej problemów leży niedobór egzaminatorów w wojewódzkich ośrodkach ruchu drogowego. Przyczyny tego zjawiska są złożone. Wynagrodzenia egzaminatorów są nieatrakcyjne w porównaniu do możliwości zarobkowych w branży szkolenia kierowców - osoba posiadająca uprawnienia do egzaminowania często może zarobić więcej w innej roli, niż podejmując pracę w WORD-zie. Wynagrodzenia egzaminatorów są w dużej mierze regulowane przepisami i stosunkowo ujednolicone w skali kraju, co oznacza, że nawet w większych miastach o wyższych kosztach życia nie są one istotnie wyższe.

Egzaminatorzy są zatrudniani na podstawie umowy o pracę na okres próbny, po którym umowa często nie jest przedłużana lub jest przedłużana jedynie na kolejny czas określony. Prowadzi to do sytuacji, w której potencjalni kandydaci na egzaminatorów, posiadający uprawnienia i doświadczenie, nie decydują się na podjęcie pracy ze względu na brak pewności dalszego zatrudnienia. Osoby, które podjęły pracę, zostają z dnia na dzień bez umowy z powodu reorganizacji kadrowej lub innych przyczyn organizacyjnych, co dodatkowo zniechęca potencjalnych kandydatów. Brak stabilności zawodowej to jeden z głównych czynników odstraszaających wykwalifikowanych specjalistów od pracy w WORD-ach.

Egzaminatorzy posiadający uprawnienia do egzaminowania w wielu kategoriach prawa jazdy powinni być szczególnie cenni dla ośrodków, ponieważ zwiększają elastyczność organizacji egzaminów. W praktyce jednak WORD-y są niechętnie do zatrudniania takich osób, ponieważ im więcej kategorii, tym wyższe wynagrodzenie egzaminatora (zgodnie z przepisami). Prowadzi to do paradoksalnej sytuacji, w której najlepiej wykwalifikowani egzaminatorzy nie mogą znaleźć pracy. Dodatkowo niektórzy dyrektorzy WORD-ów stawiają kandydatom na egzaminatorów wymóg posiadania wykształcenia wyższego, mimo że przepisy pozwalają na zdobycie uprawnień egzaminatora przy wykształceniu średnim. Takie praktyki dodatkowo zawężają pulę potencjalnych kandydatów i są sprzeczne z duchem przepisów.

5. Błędne kierunki „rozwiązań”

W obliczu nadchodzącego wyżu demograficznego i rosnącego problemu z dostępnością terminów, pojawiają się głosy o konieczności zwiększenia liczby egzaminów, które może przeprowadzić dziennie jeden egzaminator. Pragnę stanowczo podkreślić, że jest to niedopuszczalny kierunek działań. Zwiększenie obciążenia egzaminatorów doprowadzi do przeciążenia psychofizycznego. Praca egzaminatora wymaga nieustannej uwagi, szybkiego reagowania i odpowiedzialności za bezpieczeństwo, a przeprowadzanie zbyt wielu egzaminów dziennie prowadzi do zmęczenia, utraty koncentracji i obniżenia jakości oceny. Egzaminator, mając zbyt wielu kandydatów, nie będzie w stanie poświęcić każdemu odpowiedniej uwagi i dokładnie ocenić jego umiejętności. Presja na „przepchnięcie” jak największej liczby kandydatów może prowadzić do pobłażliwości w ocenie lub odwrotnie - do nadmiernej restrykcyjności wynikającej ze stresu. W historii polskiego systemu egzaminowania były już przypadki przydzielania egzaminatorom liczby egzaminów ponad ich możliwości, co prowadziło do skandali i obniżenia zaufania do systemu. Rozwiązaniem nie jest obciążanie egzaminatorów ponad miarę, lecz zwiększenie liczby egzaminatorów oraz poprawa organizacji pracy ośrodków.

III. WNIOSKI – POSTULOWANE ZMIANY

W obliczu opisanych problemów, zwracam się z wnioskiem o podjęcie przez Ministerstwo Infrastruktury pilnych działań legislacyjnych i organizacyjnych. Niezbędne jest wprowadzenie w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury w sprawie egzaminowania osób ubiegających się o uprawnienia do kierowania pojazdami maksymalnego terminu 30 dni na wyznaczenie terminu egzaminu praktycznego, niezależnie od tego, które to podejście (pierwszy egzamin, egzamin poprawkowy, kolejne podejście). Obecny stan, w którym pierwszy egzamin musi być wyznaczony

w ciągu 30 dni, a na egzaminy poprawkowe kandydaci czekają nawet 2 miesiące, jest nie do zaakceptowania i prowadzi do wszystkich opisanych wyżej patologii.

Należy wprowadzić obowiązek, aby wszystkie wojewódzkie ośrodki ruchu drogowego publikowały wszystkie dostępne terminy egzaminacyjne w centralnym systemie rezerwacji (info-car.pl) z wyprzedzeniem minimum 24 godziny. Obecna dobrowolność publikacji terminów prowadzi do sytuacji, w której część terminów jest dostępna tylko podczas bezpośredniej wizyty w ośrodku, co zmusza kandydatów do długiego oczekiwania w kolejkach i tworzy nierówne szanse. Obowiązek publikacji z 24-godzinnym wyprzedzeniem zapewni transparentność i równy dostęp dla wszystkich.

Konieczne jest wprowadzenie zabezpieczeń w systemie rezerwacji terminów, które zapewnią uczciwy dostęp do egzaminów i wyeliminują nieuczciwe praktyki. Należy wprowadzić zakaz automatycznego odpytywania systemu z sankcjami finansowymi (nie tylko blokada konta) za korzystanie z botów i skryptów do automatycznego monitorowania i rezerwacji terminów. Równocześnie, z wyjątkiem certyfikowanych podmiotów (takich jak PWPW), należy wprowadzić zakaz odpłatnego pośrednictwa w rezerwacji terminów wraz z sankcjami za naruszenie. System nie powinien również pozwalać na zapisanie się kandydata na kolejny egzamin praktyczny, jeśli kandydat miał już egzamin tego samego dnia w jakimkolwiek WORD-zie w Polsce. Opisane mechanizmy zabezpieczą system przed nadużyciami, zapewnią uczciwy dostęp do terminów i wyeliminują komercyjne pośrednictwo wykorzystujące niedoskonałości systemu.

Bez realnego zwiększenia liczby egzaminatorów, żadne inne działania nie będą w stanie rozwiązać problemu długich terminów oczekiwania. Problem nie leży w braku środków finansowych - wojewódzkie ośrodki ruchu drogowego dysponują znacznymi zasobami, a wszystkie WORD-y w Polsce wykazują dodatni bilans finansowy. Wiele ośrodków posiada rezerwy finansowe liczone w milionach złotych. Rzeczywisty problem to niewłaściwe zarządzanie tymi środkami i błędne priorytety kadrowe. W wielu WORD-ach dochodzi do sytuacji paradoksalnej: liczba pracowników administracyjnych przewyższa liczbę egzaminatorów, mimo że to egzaminatorzy są filarem funkcjonowania całego systemu. Rozrośnięta administracja pochłania środki, które powinny być przeznaczone na zatrudnienie większej liczby egzaminatorów i zapewnienie im godnych warunków pracy.

Niezbędne jest wprowadzenie następujących zmian organizacyjnych i kadrowych. Należy wprowadzić zasadę racjonalizacji struktury zatrudnienia w WORD-ach, zgodnie z którą liczba egzaminatorów w każdym ośrodku nie może być niższa niż liczba pracowników administracyjnych - egzaminatorzy wykonują kluczowe zadanie merytoryczne ośrodka, przeprowadzanie egzaminów, i to oni powinni stanowić większość kadry, a nie administracja. Istniejące zasoby finansowe WORD-ów (w tym zgromadzone rezerwy) powinny zostać wykorzystane na zwiększenie liczby etatów egzaminatorskich oraz podniesienie ich wynagrodzeń do poziomu konkurencyjnego. Należy również wprowadzić zapisy zachęcające lub zobowiązujące WORD-y do oferowania stabilnego zatrudnienia poprzez preferowanie zatrudniania egzaminatorów na umowy bezterminowe po pozytywnym zakończeniu okresu próbnego, co zwiększy atrakcyjność zawodu egzaminatora i zapobiegnie odpływowi wykwalifikowanych kadr.

Konieczny jest zakaz stawiania wymogów wykształcenia wyższych niż te, które są potrzebne do zdobycia uprawnień egzaminatora - jeśli przepisy pozwalają na zdobycie uprawnień przy wykształceniu średnim, WORD-y nie powinny wymagać wykształcenia wyższego, co dodatkowo zawęży pulę potencjalnych kandydatów.

Należy wprowadzić mechanizmy kontrolne ze strony Ministerstwa Infrastruktury lub Marszałków Województw w zakresie nadzoru nad gospodarką finansową WORD-ów, które zapewnią, że zgromadzone przez ośrodki środki są efektywnie wykorzystywane na realizację ich podstawowego zadania - przeprowadzanie egzaminów - a nie gromadzone jako rezerwy lub wydatkowane na rozbudowę administracji.

Istotna jest również zmiana podejścia WORD-ów do zatrudniania egzaminatorów posiadających uprawnienia do egzaminowania w kilku kategoriach - tacy specjaliści zwiększają elastyczność organizacji egzaminów i powinni być preferowani, a nie traktowani jako „zbyt drodzy”.

Należy wprowadzić obowiązek kwartalnego raportowania przez wojewódzkie ośrodki ruchu drogowego do Ministerstwa Infrastruktury następujących statystyk: średni czas oczekiwania na egzamin praktyczny, liczba kandydatów oczekujących na egzamin, liczba zatrudnionych egzaminatorów (w podziale na kategorie), liczba pracowników administracyjnych, stan finansów ośrodka (przychody, wydatki, rezerwy), oraz zdawalność egzaminów w poszczególnych kategoriach. Publiczna publikacja tych statystyk (analogicznie do systemu w ochronie zdrowia) umożliwi obywatelom i mediom monitorowanie sytuacji i ocenianie efektywności działań. Transparentność jest kluczowa dla skutecznego nadzoru i umożliwi identyfikację ośrodków wymagających szczególnego wsparcia lub interwencji, a także tych, które niewłaściwie gospodarują posiadanymi środkami.

IV. PODSUMOWANIE

Obecny system egzaminowania kandydatów na kierowców jest dotknięty głębokimi patologiami, które dotyczą setek tysięcy Polaków. Nieakceptowalne terminy oczekiwania na egzaminy praktyczne, nadużycia w systemie rezerwacji, komercyjne pośrednictwo, blokowanie terminów przez „słupy”, turystyka egzaminacyjna i upokarzające sceny wielogodzinnego oczekiwania w ośrodkach - to wszystko jest efektem zaniedbań systemowych i braku regulacji. W obliczu nadchodzącego wyżu demograficznego i wprowadzenia prawa jazdy dla 17-latków, sytuacja ulegnie dramatycznemu pogorszeniu, jeśli nie zostaną podjęte pilne działania.

Apeluję do Ministerstwa Infrastruktury o podjęcie zdecydowanych kroków w celu reformy systemu egzaminowania, skrócenia terminów oczekiwania, wyeliminowania nadużyć oraz realnego zwiększenia liczby egzaminatorów. Prawo jazdy to dla milionów Polaków nie luksus, lecz podstawowy warunek normalnego funkcjonowania w społeczeństwie i na rynku pracy. Dostęp do egzaminów państwowych musi być uczciwy, transparentny i proporcjonalny do potrzeb obywateli. Dziękuję za rozpatrzenie niniejszej petycji i liczę na pilne działania w opisanym zakresie.

Jednocześnie proszę o poinformowanie mnie o sposobie rozpatrzenia niniejszej petycji oraz o podjętych działaniach, zgodnie z art. 10 ust. 1 ustawy o petycjach. Wyrażam zgodę na opublikowanie imienia i nazwiska, jako autora niniejszej petycji.

Z poważaniem,
Andrzej Łapa